Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 144. Katowice, niedziela 24-go czerwca 1928 Rok IV.

Nuncjusz papieski w Poznaniu.

Poznań. (PAT.) W piątek przybył tu z Warszawy Nuncjusz Apostolski, arcybiskup Marmaggi. Celem powitania dostojnego gościa zebrali się na dworcu poznańskim przedstawiciele duchowieństwa z J. E. ks. Prymasem Kardynałem Hlondem na czele, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą, władze miejskie, przedstawiciele uniwersytetu, organizacyj, stowarzyszeń itd. O godz. 4,30 po poł. zajechał na peron pociąg warszawski, powitany dźwiękami marsza papieskiego. Ks. Nuncjusza powitał ks. Kardynał Hlond, poczem ks. Nuncjusz przeszedł przed frontem kompanji honorowej i pobłosławił sztandar. Po zapoznaniu się z zebranymi przedstawicielami ks. Nuncjusz zajął miejsce w powozie ks. Prymasa Kardynała Hlonda i odjechał z nim do pałacu arcybiskupiego. Wieczorem ks. Nuncjusz zwiedził katedrę, a następnie wziął udział w obiedzie, wydanym przez ks. Kardynała Hlonda. W sobotę ks. Nuncjusz zwiedzi seminarjum duchowne i weźmie tam udział w odsłonięciu tablicy pamiątkowej ku czci Ojca Świętego, poczem wyjedzie do Gostynia.

Zamknięcie sesji sejmu i senatu.

Warszawa. (PAT.) W piątek zaraz po zamknięciu posiedzenia senatu zgłosił się kolejno u marszałków Senatu i Sejmu sekretarz Prezesa Rady Ministrów i doręczył im zarządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 22. bm., zamykające sesją zwyczajną i budzetową Sejmu i Senatu.

Wielka katastrofa kolejowa

Sztokholm. (WTB.) Pociąg pospieszny, jadący do Norrland, zderzył się z lokomotywą. Trzy wagony pociągu pospiesznego rozbite. 16 osób zabitych. 20 ciężko rannych.

OBWIESZCZENIE

w sprawie emisji 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej w sumie 50.000.000 zł. w złocie.

Na zasadzie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 roku w sprawie emisji 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej (Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 99) Ministerstwo Skarbu przystępuje do emisji 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej.

Obligacje 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej opiewają na 100 złotych w złocie każda. Kapitał obligacyjny po ich wylosowaniu, odsetki oraz premje płatne są w złotych według cen czystego złota na giełdzie New Yorku i przeciętnego kursu dolara na giełdzie w Warszawie.

Obligacje podzielone są na 10.000 seryj po 50 obligacyj w każdej serji i podlegają umorzeniu do dnia 1 października 1937 roku drogą losowania w terminach półrocznych, przyczem każdorazowo podlega wylosowaniu 500 seryj. Pierwsze 50 seryj (od Nr. 1 do Nr. 500 włącznie) zostają zatrzymane i anulowane tytułem pierwszej raty umorzenia, przypadającej w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 marca 1928 roku (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 296) na dzień 15 czerwca 1928 roku.

Obligacje przynoszą odsetki w wysokości czterech od sta rocznie i są wolne od podatku od kapitałów i rent. Obligacje wypuszczone będą z kuponem półrocznym N. 2 płatnym dnia 1 października 1928 r.

Wszystkie obligacje uczestniczą w losowaniu premij. Poczynając od dnia 1 października 1928 r., t. j. najbliższego terminu losowania, podlega rozlosowaniu:

9 premij po 200.000 zł. w zł.

30 premji po 50.000 zł. w zł.	15 premji po 25.000 zł. w zł.
95 „ „ 10.000 „ „ „	670 „ „ 1.000 „ „ „
2909 „ „ 500 „ „ „	10002 „ „ 250 „ „ „

Razem 13.730 premji na ogólną sumę 9.250.00 zł. w zł.

Losowanie premji odbywać się będzie w dniach 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Premje rozlosowuje się pomiędzy obligacje wchodzące w skład wylosowanych seryj, które podlegać będą w danym terminie amortyzacji, przyczem przy pierwszych 13 losowaniach na każdą serję przypada od 1 do 3 premji, w ostatnich zaś 6 losowaniach na każde 3 serje od 1 do 3 premji. Pierwsze losowanie premji odbędzie się 1 października 1928 roku.

Premje podlegają wypłacie bez żadnych potrąceń. Premje do 1.000 zł. w zł. płatne są natychmiast, premje ponad 1.000 zł. w zł. płatne są w terminie nieprzekraczającym trzech miesięcy od daty przedstawienia obligacji.

Obligacje 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej mają wszelkie prawa papierów pupilarnych i mogą być używane dla lokaty kapitałów pupilarnych, fundacyjnych, kaucyj itp.

Minister Skarbu:
(—) G. Czechowicz.

4% premjowa pożyczka inwestycyjna w kwocie 50.000.000 zł. w złocie została w całości objęta przez syndykat banków pod przewodnictwem

POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI.

Skład syndykatu:

Pocztowa Kasa Oszczędności
Bank Gospodarstwa Krajowego
Bank Dyskontowy Warszawski
Bank Handlowy w Warszawie
Powszechny Bank Związkowy w Polsce
Bank Zachodni
Bank Związku Spółek Zarobkowych

Zapisy na obligacje powyższej pożyczki w odcinkach po 100 zł. w kwocie wartości nominalnej, po cenie emisyjnej równej wartości nominalnej z doliczeniem wartości kuponu bieżącego, przyjmują od dnia 25 czerwca do 15 lipca b. r. wyżej wymienione instytucje i ich oddziały, ponadto banki i instytucje finansowe, których lista zostanie ogłoszona oddzielnie, a także wszystkie urzędy pocztowe.

Trudności tworzenia rządu w Niemczech.

Zwycięstwo wyborcze socjalistów niemieckich pociągnęło za sobą dwa doniosłe skutki: 1) nacjonaliści znaleźli się poza nawiasem wszelkich kombinacyj rządowych, 2) socjaliści, jako najsilniejsi w Izbie, będą też odgrywali największą rolę w przyszłym rządzie i mają w swych rękach inicjatywę tworzenia rządu. Ale te dodatnie wyniki wyborów kryły już w sobie nieodzowne trudności, które obecnie trzeba przezwyciężyć.

Zarząd Partji Socjalistycznej uchwalił dążyć do utworzenia rządu wielkiej koalicji, t. zn. z włączeniem tak zwanych ludowców (Stresemanowców). Postanowienie to wychodzi z założenia, że węższa koalicja, t. zw. wejmarska, bez „ludowców", gdyby nawet doszła do skutku, natrafiłaby na tak liczne przeszkody w swej pracy, że należało raczej przez ograniczenie aspiracyj programowych, rozszerzyć podstawę rządu i w ten sposób utrwalić jego byt i usprawnić prace. Socjalistom zależy ponadto na zatrzymaniu Stresemanna w nowym rządzie nietylko ze względu na dobrą „markę", jaką on wyrobił sobie na rynku polityki zagranicznej, ale też po to, by portfelem min. spr. zagranicznych niejako odkupić u „ludowców" wstrzemięźliwość czy neutralność w innych działach polityki państwowej.

Tymczasem właśnie ci „ludowcy" postawili nagle jako warunek uczestnictwa w koalicji rządowej — przetworzenie Rządu pruskiego na takąż szeroką koalicję. W Prusiech rządzi dotychczas koalicja wejmarska (socjaliści, centrum, demokraci), a ostatnie wybory wydatnie wzmocniły tę koalicję i niema żadnego powodu, by zwycięska koalicja wejmarska osłabiła dobrowolnie swą pozycję przez wciągnięcie „ludowców", reprezentantów wielkiego kapitału. Z drugiej zaś strony władze Rzeszy nie mają ani prawa ani zwyczaju wpływać na taki, czy inny skład rządu w poszczególnych państwach Rzeszy.

Żądanie „ludowców" zdaje się wypływać stąd, że czując swą słabość w Rządzie Rzeszy, chcieliby zapuścić korzenie w Rządzie pruskim, gdzie mogliby w pewien sposób zaważyć na losy polityki wewnętrznej. Należy tu dodać, że wobec klęski nacjonalistów, jako krańcowej prawicy, „ludowcy", jako prawica umiarkowana, zmuszeni nietylko do współpracy z socjalistami, ale do daleko idącego podporządkowania się im, pragną przejąć na siebie częściowo rolę ambasadorów pobitych nacjonalistów, zwłaszcza, że w wielu sprawach dążenia obu tych partyj są zbieżne.

Socjaliści oczywiście odmówili uroszczeniom „ludowców" i sprawa tworzenia rządu utknęła, jak dotychczas, na martwym punkcie. Ale czas pracuje na korzyść socjalistów. Przy obecnym układzie sił żadna inna partja parlamentu Rzeszy nie może „zastąpić" socjalistów i nie ma żadnego poprostu środka, by „wyczarować" większość bez socjalistów, stanowiących bezmała trzecią część Izby. „Ludowcy" mogą kombinować, jak chcą, mogą targować się, ile chcą, ale stosunku sił społecznych i będącego jego wyrazem — składu Izby nie zmienią.

Przegląd polityczny

Dziwne postępowanie profesorów niemieckich.

„Vossische Ztg." donosi, że bawiący obecnie w Niemczech znakomity amerykański profesor prawa międzynarodowego i dyrektor fundacji Czarnogiego prof. James Brown Scott, który już wygosił odczyty w trzech uniwersytetach niemieckich, musiał zaniechać wygłoszenia odczytu w uniwersytecie heidelberskim, ponieważ przedstawiciele wydziału prawnego tegoż uniwersytetu wystosowali bezpośrednio przed odczytem do profesora Scotta zapytanie, czy podtrzymuje on w dalszym ciągu swą tezę, iż Niemcy ponoszą wyłączną winę za wybuch wojny, którą to tezę prof. Scott wyraził w orzeczeniu swem, przedłożonem w swoim czasie konferencji wersalskiej. Prof. Scott oświadczył, iż nie może udzielić w tej sprawie żadnych wyjaśnień, ponieważ występował wówczas w charaterze urzędowym. Na to przedstawiciele wydziału prawnego oświadczyli prof. Scottowi, iż nie mogą zagwarantować spokojnego przebiegu odczytu jego, jeżeli nie wypowie się w nim przeciwko obarczaniu Niemiec wyłączną odpowiedzialnością za wybuch wojny. Wobec tego prof. Scott zrzekł się wygłoszenia odczytu.

„Vossische Zeitung" podkreśla, iż incydent heidelberski jest tembardziej niemiły, że właśnie uniwersytet heidelberski przeprowadza obecnie wielkie prace restauracyjne i inwestycyjne przy pomocy środków finansowych, nadesłanych temu uniwersytetowi z Ameryki.

Dziwne pretensje Rosji.

Komentarze prasy polskiej w sprawie ostatniej noty Cziczerina wywołały z strony „Izwiestji" następujące uwagi:

„Niewątpliwie rząd polski spostrzegł, iż wzrost tendencyj agresywnych w Polsce wobec Rosji wywołał pewne zaniepokojenie poza granicami Polski. Z tej przyczyny rząd polski odczuwa potrzebę zrzucenia winy na innych. Prasa polska, widocznie inspirowana przez rząd polski, mówi o ostrym tonie noty sowieckiej, który ma dowodzić agresywnej skłonności Rosji wobec Polski. Manewr ten może wywołać tylko uśmiech. Taki sąd świadczy raz jeszcze o tem, że prasa polska posiada dwie różne miary dla oceny oświadczeń sowieckich i polskich. Gdy w Polsce mówi się otwarcie o rewizji granic i o odłączeniu Ukrainy, albo gdy na łamach prasy polskiej udziela się miejsca słowom, usprawiedliwiającym białogwardyjskich mordorów, to nie określa się tego jako „bezczelność". Gdy natomiast prasa sowiecka reaguje na podobne ataki, albo gdy nota sowiecka domaga się w tonie pokojowym i pozytywnym wydania zarządzeń przeciwko mordercom, prasa polska — na sygnał dyrygenta orkiestry — woła na wszystkie tony „bezczelność".

Jeżeli Polska pragnie rzeczywiście z Rosją stosunków pokojowego i dobrego sąsiedztwa i jeżeli pokojowe deklaracje polityków polskich mają jakiekolwie poważne znaczenie, to zdrowy rozsądek podyktuje rządowi polskiemu, że jedyna słuszna odpowiedź na notę Cziczerina polega na daniu skutecznej gwarancji bezpieczeństwa ambasady Rosyjskiej w Warszawie."

Tak się w polityce wywraca kota do góry nogami! Dowodzenia rosyjskie nie zmienią jednak faktu, że bolszewicy przypisują sobie zbyt wiele praw do kontrolowania zarządzeń władz polskich. Polska postawą swą wykaże Rosji, że jest w błędzie.

Groźne skutki morderstwa w Serbji.

Morderstwo, dokonane w skupczynie (parlamencie) jugosłowianskiej, wywołało we Francji bardzo silne wrażenie.

Prasa ubolewa nad zamachem białogrodzkim, przyczem niektóre dzienniki wyrażają życzenie, aby zbrodnia ta nie wywołała podniecenia, szkodliwego dla sprawy pokoju. „Petit Parisien" zauważa, iż zbrodnia pozostaje w ścisłym związku z wzburzeniem, wywołanem przez sprawę ratyfikacji konwencji w Nettuno. Dziennik stwierdza, iż dziś jeszcze trudno jest przewidzieć konsekwencje zamachu i zaznacza, że ewentualne podniecenie i niepokoje w Jugosławji przyniosą korzyść jedynie jej nieprzyjaciołom. „Le Gaulois" wyraża obawę, aby zamach ten nie znalazł oddźwięku na całym półwyspie bałkańskim i domaga się rychłego wymiaru sprawiedliwości, gdyż możliwie szybkie uspokojenie umysłów niezbędnem jest dla całej Europy.

Jak donoszą z Białogrodu prezes rady ministrów, Wukiczewicz, udał się zaraz po morderstwie do pałacu królewskiego i powiadomił króla Aleksandra o tragicznych wypadkach, których widownią stał się parlament przy zakończeniu posiedzenia. Głęboko wzruszony sprawozdaniem premjera, król nakazał natychmiast złożyć w jego imieniu kondolencję rodzinom deputowanych, którzy ponieśli śmierć przy pełnieniu swych obowiązków. Po południu król udał się osobiście do szpitala, gdzie przewieziono rannych.

Po wejściu do szpitala, król podszedł do łoża deputowanego dr. Pernara, który otrzymał postrzał w łopatkę na wysokości obojczyka. Następnie król zbliżył się do obstawionego już gromnicami łoża, na którem leżał dep. Paweł Radicz, zmarły przed kilku minutami. Po kilku minutach spędzonych na modlitwie, król przeszedł do pawilonu, gdzie dep. Stefan Radicz leżał właśnie na stole operacyjnym. Znajdowali się tam już dep. stronnictwa Radicza, Krajacz i drugi przywódca koalicji włościańskiej demokrata Pribiczewicz. Kiedy lekarz oznajmił rannemu, iż król osobiście przybył dowiedzieć się o jego zdrowie, Radicz ocknał się i wyszeptał cicho: „Niech żyje król". Wówczas król zbliżył się do rannego i tonem pełnym serdeczności wzywał go, aby nie żywił żadnych obaw, usiłując go pokrzepić słowami. Wtedy Radicz pochwycił rękę króla i podniósł ją do ust, oświadczając: „Sire, nie zależy mi na życiu, ale muszę żyć, aby pracować, gdyż pozostaję jeszcze wiele do zrobienia". Po tej rozmowie król opuścił szpital.

Nie mają większego zmartwienia?

Przeniesienie stolicy chińskiej z Pekinu zostało już zdecydowane. Stolicą Chin zostać ma Nankin. Pekin zaś będzie przemianowany na Pei-Ping.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

Powieść z czasów Iwana Groźnego.

—:—

I. Opricznicy.

Roku od stworzenia świata 7703 a Pańskiego 1565 w gorący letni dzień, 23 czerwca, młody bojar książę Nikita Romanowicz Srebrny podjechał wraz ze swą drużyną do wsi Miedwiediewki, znajdującej się w odległości blisko trzydziestu wiorst od Moskwy.

Książę przez całych pięć lat był na Litwie. Posłał go car Jan IV do króla Zygmunta w celu zawarcia pokoju po wojnie, którą podówczas z Polską prowadził. Ale na ten raz wybrał car nie tęgiego dyplomatę. Polacy już gotowi na pewne ustępstwa, wywiedziawszy się od księcia o słabych stronach rosyjskiego państwa, wnet powiększyli swe żądania. Wtedy młody książę nie mógł pohamować swego gniewu, na sejmie uderzył kułakiem w stół i rozerwał przywiezione z sobą do podpisania papiery. Taki gorący postępek w jednej chwili popsuł wszelkie dyplomatyczne kroki Rosjan i Srebrny nie uniknąłby śmierci z rąk Jana, gdyby na swoje szczęście nie otrzymał był tego samego dnia z Moskwy rozkazu zerwania wszelkich pokojowych kroków. Z radością wyjechał Srebrny z Wilna, przemienił aksamitną odzież na błyszczący mundur i począł bić Litwinów gdzie się dało. Wykazał, że lepszym jest wojakiem, niżeli dyplomatą.

Powierzchowność księcia zupełnie odpowiadała jego charakterowi. Na twarzy więcej przyjemnej niż pięknej malowała się otwartość. W jego ciemnych, szarych oczach z czarnemi dużemi rzęsami, wyczytać było łatwo stanowczość, nie pozwalającą mu ani na chwilę zawahać się w krytycznej chwili. Nierówne, najeżone brwi świadczyły o pewnym nieładzie w myślach, ale delikatnie i prawidłowo zagięte usta wyrażały uczciwą i niczem nie wzruszoną siłę charakteru, a uśmiech prawie dziecinną dobroduszność, tak, że można go było uważać za ograniczonego, gdyby szlachetność tchnąca z każdego rysu nie ręczyła, że zawsze serce odgadnie to, czego rozum objaśnić sobie nie umie. Ogólne wrażenie było po stronie księcia i nabierało się pewności, że można śmiało liczyć na niego tam, gdzie trzeba było stanowczości i siły woli, ale że obcem jest mu zastanawianie się nad swemi czynami i że kombinacje mu się nie udają.

Lat miał mniejwięcej dwadzieścia pięć. Wzrostu był średniego. Gęste blond włosy jaśniejsze były od ogorzałej twarzy i stanowiły kontrast z czarnemi brwiami i takiemiż rzęsami, a od krótkiej brody, trochę ciemniejszej od włosów, padał niewielki cień na twarz jego.

Wesoło było teraz księciu i lekko na sercu wracać do domu. Dzień był jasny, słoneczny, jeden z tych dni, kiedy cała natura oddycha czemś świątecznem. Kwiaty zdają się jaskrawszemi, niebo bardziej niebieskiem, powietrze płynie w dali przezroczystemi smugami i człowiekowi robi się tak błogo jakby dusza jego sama zjednoczyła się z otaczającą go do koła przyrodą i kołysała się na każdym listku, na każdej trawce.

Jasny był dzień czerwcowy, ale dla księcia, po pięcioletnim pobycie na Litwie, wydawał się jeszcze jaśniejszym. Nie dojeżdżając jeszcze do wsi, Srebrny i ludzie jego usłyszeli wesołe pieśni, a im podjeżdżali bliżej, przekonywali się, że we wsi musi być święto. Na obydwóch krańcach ulicy, chłopcy i dziewczęta utworzyli dwa koła i nieśli po jednej brzózce, w każdem kole, upiększonej pstremi gałgankami. Na głowach chłopcy i dziewki nieśli zielone wianki. Chóry śpiewały to oba razem, to na przemian, raz jeden potem drugi. Przy wjeździe do wsi stary strzemienny księcia, który jechał za swym panem, zrównał się z nim.

— Widzisz batiuszka, kura ich rodziła! — powiedział wesoło — jakto oni pięknie obchodzą Agrafenę Kupalnicę. Należałoby tutaj odpocząć, konie się pomęczyły, a nam samym podjadłszy będzie weselej jechać.

— Eh! już nie daleko do Moskwy — odrzekł z niechęcią książę, ale gdy sługa bardziej zaczął go prosić — dobrze — rzekł w końcu Srebrny — odpoczywajcie!

— Hej! wy tam! — krzyknął Micheicz zwracając się do jeźdźców (drużyna była pod zwierzchnictwem strzemiennego) zdejmujcie kotły! rozpalajcie ogień!

Wnet wszyscy z siodeł zeskoczyli i poczęli rozwiązywać juki. Książę zesiadł też z konia.

Poznając w Srebrnym człowieka wysokiego rodu, chóry przerwały śpiew, starzy zdjęli czapki i wszyscy stali, oglądając się w zdumieniu, czy mają śpiewać dalej, lub nie?

— Nic sobie z nas nie róbcie, dobrzy ludzie! — powiedział Srebrny — śpiewajcie dalej — miło i nam będzie posłuchać waszych pieśni.

— Bóg zapłać, zacny bojarze — odrzekł stary gospodarz — kiedy Wasza Miłość nami nie gardzi, prosimy pokornie siądź, a my ci miodkiem, jeżeli pozwolisz, poczęstujemy; tak dobry bojarze, wypij na zdrowie. Głupie! — ciągnął dalej, odwracając się do dziewek — czyliście się zlękły? czyż nie widzicie, że to bojar ze swoją drużyną, a nie jacyś tam opricznicy. Widzisz bojarze od tej pory, jak u nas w Rosji nastało opricznictwo, nasz brat wszystkiego się boi; nie ma życia dla biednego człeka! Nawet w święto pij a nie dopijaj! pij a oglądaj się! Jak chmura przylecą ni stąd ni z owąd, jak śnieg spadną na głowę!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 24 czerwca

Niedziela czwarta po Ziel. Świątkach
Narodzenie św. Jana Chrzcic.
Św. Symplicjusza, biskupa i bardzo wielu św. męczenników w Rzymie.

SŁOW.: JANISŁAW.

Pan światłość moja i zbawienie moje: Kogoż będę się bał? (Psalm 26.)

Zaczął Jezus mówić o Janie . . . ten jest o którym napisano: „Oto Ja posyłam wysłańca mojego, przed obliczem twem, który przygotuje drogę twą przed Tobą“. (Mat. XI. 7. 9. 10.)

Zdanie: Kiedy nad naukami bezbożnik pracuje,
Strzeż się, jest to zbójca, który broń gotuje.
Adam Mickiewicz.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 3,24, zach. o godz. 20,08. — Księżyc wsch. o godz. 11,01, zach. o godz. —. Pierwsza kwadra księżyca o godz. 23,31 4 m. — Wenus w kwadraturze (90°) w stosunku do księżyca.

Długość dnia wynosi 16 g. 44 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: burza, grad. Jutro: burza połączona z nawałnicą.

Jutro, poniedziałek, 25 czerwca: Św. Prospera Akwitana, biskupa † 463.

— Jakie miejsce zajmuje Polska w świecie? 2-gie co do produkcji ziemniaków i lnu, — 3-cie co do produkcji żyta i cynku, — 4-te co do produkcji soli potasowej i konopi, — 5-te co do produkcji buraków cukrowych i węgla kamiennego, — 5-te co do hodowli trzody chlewnej, — 6-te co do produkcji owsa, — 7-me co do produkcji rudy żelaznej, — 8-me co do hodowli koni, — 10-te co do produkcji jęczmienia, — 10-te co do gęstości zaludnienia, — 11-te co do liczby ludności, — 12-te co do produkcji nafty, — 14-te co do produkcji pszenicy, — 14-te co do hodowli bydła rogatego, — 15-te co do rozwoju kolei, — 16-te co do hodowli owiec, — 21-sze co do zapasu złota, — 25-te co do posyłek pocztowych na 1 głowę (rocznie), — 29-te co do obszaru.

— Podwyższenie wkładek na fundusz bezrobocia. Rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej z dnia 15 maja br. w sprawie najwyższej normy zarobku dziennego robotnika, stanowiącej podstawę do obliczenia wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia, postanawia co następuje: § 1. Ustalona w rozporządzeniu ministra pracy i opieki społecznej z dnia 6 grudnia 1926 roku (Dz. Ustaw R. P. Nr. 124, poz. 717) najwyższa norma zarobku dziennego robotnika, stanowiąca podstawę do obliczenia wkładek zakładów pracy, obowiązanych do zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, podwyższa się na wniosek zarządu głównego Funduszu Bezrobocia ze zł 6.60 na zł 7.50. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem 31 maja 1928 r. Wszystkie firmy i zakłady pracy, które dotychczas wpłacały wkładki za robotników od najwyższej normy zł 6.60, winny za miesiąc czerwiec b. r. zgodnie z rozporządzeniem powyższem przyjąć za podstawę najwyższego zarobku kwotę 7.50, o ile takową robotnicy, zatrudnieni w danym zakładzie pracy zarabiają.

— 41 miljonów na cele budowlane. Min. skarbu podaje, że w dniach najbliższych rozpocznie się subskrypcja 5-proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Subskrypcja ta ma trwać od 25 bm. do 5 lipca br. Pożyczka wynosi 50 miljonów złotych, z których 41 miljonów złotych przeznaczone będzie na cele budowlane. Projektowane ciągnienie premji tej pożyczki w dniu 15 bm. zostało przesunięte na październik b. r. wobec opozycji poprzedniej komisji kontroli długów.

— Zwalczanie żebractwa. Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało przepisy wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu włóczęgostwa i żebractwa. Przepisy wprowadzają przymus rejestracji żebraków. obowiązek budowy przez samorządy domów pracy przymusowej i wolnej dla zatrudnienia żebraków. Osobny dział powięcony jest opiece funkcjonarjuszów P. P. nad włóczęgami. Policjanci mają nie dopuszczać do urządzania przez włóczęgów z ulicy miejsc kwesty.

— Mrozy w maju i czerwcu w dawnych latach w Polsce. Według danych historycznych w roku 1785 było pod koniec maja w Warszawie i Wilnie 11 stopni mrozu, w roku 1786 było w połowie maja 10 i pół stopnia mrozu. Bardzo zimny był maj w Warszawie w 1814 roku, kiedy mrozy doszły do 9 stopni. Również w Wilnie wówczas mrozy osiągnęły 8 stopni. Również zimny był maj w roku 1902 i 1909. Jeśli chodzi o czerwiec, to 12 stopni mrozu było w latach 1810 i 1821, a 13 stopni w roku 1831.

Województwo śląskie

*** Harriman przybył do Polski.** Kilka dni temu przybył do Polski przedstawiciel amerykańskiego kapitału, a zarazem współwłaściciel spółki akcyjnej Giesche, Harriman. Na tle tego przyjazdu krążą przeróżne pogłoski, które należy przyjmować z ostróżnością. Pierwsza pogłoska, jaka się rozeszła była ta, że Amerykanie chcą nabyć spółkę akcyjną „Silesia“. Pogłoska ta okazała się nieprawdziwą. Następna pogłoska opiewa, że Harriman prowadzi układy co do wykupienia huty Bismarka; pogłoska ta nie została zaprzeczona. Oprócz tego krążą uporczywie pogłoski, że Harriman układa się co do wykupienia Zjednoczonych hut Królewskiej i Laury, których głównym akcjonarjuszem jest Weinmann. Wszystkie te pogłoski wymagają naturalnie potwierdzenia.

*** Wydalenia górników na kopalniach.** Już od dłuższego czasu kopalniom „Wujek“, „Maks“ i „Jerzy“ grozi zmniejszenie załogi. Niektórych robotników już nawet zwolniono. Zarządy tych kopalń uporczywie tłumaczą konieczność wydaleń brakiem zamówień.

Tymczasem na kopalniach w Lipinach „Matylda“ (zachód i wschód) górnicy tamtejsi pracują po 7 szycht w tygodniu. Taki stan rzeczy jest zupełnie anormalny, zwłaszcza, gdy zważymy, że mamy konwencję węglową, która zajmuje się rozdziałem kontyngentu na poszczególne kopalnie.

*** Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W czwartek, w dniu 28 czerwca wracają z kolonji letniej w Rabce dzieci z Pszczyny, Nowego Bytomia, Rybnika i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Dzieci można odebrać na dworcu w Katowicach o godzinie 19.30 wieczorem.

*** Projekt budowy komunalnej cegielni związkowej.** W środę, dnia 20 czerwca b. r. odbyło się zebranie zarządu związku gmin, na którem poruszono szereg spraw aktualnych. Między innemi za najpilniejszą potrzebę uznano konieczność budowania komunalnej cegielni związkowej, by tanim i doborowym materjałem przyspieszyć i zaspokoić potrzeby budownictwa komunalnego i ewentualnie prywatnego. Teren i kapitał na cegielnię są już przygotowane, a również przewidziane są kredyty na dalsze inwestycje.

Z Katowickiego.

Katowice. (Uchwały magistratu.) Na ostatniem posiedzeniu magistratu uchwalono polskie i mniejszościowe liceum zmienić na pełne gimnazjum żeńskie, przyczem typ gimnazjum mniejszościowego ma być ustalony po porozumieniu się z radą rodzicielską. Gimnazjum matematyczno-przyrodniczemu nadano nazwę imienia Mikołaja Kopernika. Zatwierdzono plan budowy szkoły w Załęskiej Hałdzie oraz polecono opracować szczegółowy plan budowy domu administracyjnego przy ulicy Młyńskiej. Zniesiono ceny maksymalne na wołowinę. Zatwierdzono podział zapomogi między Towarzystwem Przyjaciół Teatru Polskiego a niemiecką gminą teatralną. Przedłużono z T. P. T. P. kontrakt dzierżawy teatru na dalsze trzy lata.

—(Z posiedzenia wydziału powiatowego.) Na ostatniem posiedzeniu wydziału powiatowego zatwierdzono: 1) uchwałę rady gminnej w Maciejkowicach postanawiającą zaciągnięcie w skarbie śląskim z funduszu pożyczki zagranicznej kredytu w wysokości 60 tysięcy złotych na cele inwestycyjne, 2) uchwałę rady gminnej w Nowejwsi, postanawiającą zaciągnięcie w Zakładzie Ubezpieczeń w Król. Hucie pożyczki w wysokości 60 tysięcy złotych na inwestycje. Z funduszów powiatowej kasy oszczędności przyznano szereg pożyczek w ogólnej kwocie 126 tysięcy złotych. Następnie uchwalono zakupić na rachunek powiatowej kasy oszczędności obligacje 7-procentowej 30-letniej zagranicznej amortyzacyjnej pożyczki złotej województwa śląskiego na sumę 5000 dolarów. Wydział powiatowy zgodził się na udzielenie Związkowi regulacji Rawy zezwolenia na budowę mostu żelbetonowego przy drodze Rożdzień-Bagno, oraz na korzystanie przez gminę Wełnowiec z wody przepływającej rurociągiem świętochłowickim dla użytku kolonji domków robotniczych.

— (Obowiązek czyszczenia chodników i ścieków.) W najbliższym numerze „Gazety Urzędowej“ ukaże się rozporządzenie policyjne dotyczące czyszczenia chodników i ścieków w Katowicach. Właściciele nieruchomości obowiązani będą do czyszczenia chodników i ścieków wzdłuż całej swej posiadłości. Czyszczenie winno się odbywać codziennie rano między 6—7 do 1 października, a w ciągu następnych miesięcy do końca marca między godz. 7—8. Niezależnie od tego właściciele nieruchomości winni dbać również o czystość w ciągu dnia. W razie suszy należy chodniki skrapiać czystą wodą. Przekroczenia tych przepisów wchodzących w życie w dzień ogłoszenia, pociągają za sobą grzywnę w wysokości 60 złotych względnie 14 dni aresztu. Z chwilą ogłoszenia rozporządzenia tracą moc obowiązującą wszelkie inne rozporządzenia wydane w poszczególnych dzielnicach miasta.

Mysłowice. (Zjazd kół śpiewaczych.) W niedzielę 24 bm. odbędzie się zjazd kół śpiewaczych okręgu mysłowickiego w ogrodzie koncertowym Hotelu Francuskiego w Mysłowicach, lub w razie niepogody na sali Katolickiego Domu Związkowego. W konkursach śpiewaczych weźmie udział 10 chórów, należących do okręgu. Kulturalno-oświatowa działalność kół śpiewaczych powinna znaleźć poparcie wśród szerokich mas społeczeństwa. Początek o godzinie 15. Wstęp do ogrodu lub na salę 50 groszy. O godzinie 20 zabawa taneczna na sali.

Bogucice w Katowickiem. (Wystawa szkolna.) Kierownictwo szkoły II. urządza wystawę robót ręcznych kobiecych i gospodarstwa domowego. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 24 czerwca i trwać będzie przez trzy dni, t. j. w niedzielę od godziny 15 do 19, w poniedziałek i wtorek od 9 do 13 i od 15 do 19. Wstęp wolny.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Zjazd prezesów filji Z. Z. P. U.) odbył się w niedzielę, dnia 18 czerwca o godz. 10 w sali Hotelu Polskiego. Zjazd zagaił prezes Skowronek, który w dłuższem przemówieniu podkreślił intensywną dziełalność Z. Z. P. U. Wobec ustąpienia prezesa miejsce jego zajął wiceprezes Władysław Kudliński z Król. Huty, zaś w skład zarządu głównego wszedł pierwszy z zastępców pan Karol Mikuła, urzędnik z Rudy. Następnie zabrał głos p. Gut, który wygłosił sprawozdanie kasowe. Poruszył także sprawę niekorzystnego dekretu emerytalnego dla pracowników umysłowych, którego wiek emerytalny powinienby być zniżony na lat 55. Ażeby zaś zapoznać posłów z pracami szczególnie urzędników technicznych w przemyśle śląskim zjazd postanowił zaprosić wszystkich posłów, którzy tego kotła pracy nie znają celem zwiedzenia tego przemysłu i naocznego przekonania się czy pracownik może pracować dłużej jak do 55 lat życia. W dalszym ciągu zjazd stwierdza, że dotychczasowi pracownicy wogóle, a w szczególności absolwenci górnośląskich instytutów naukowych są upośledzeni przy obsadzaniu stanowisk urzędniczych tak w kopalniach jak i hutach. Wobec powyższego zjazd prezesów Z. Z. P. U. zwraca się do miarodajnych władz z apelem, by z większą jak dotychczas przychylnością odnosili się do urzędników prywatnych Polaków, pochodzących z Górnego Śląska, umożliwiając im bytowanie na swej ojczystej ziemi.

— (Fałszywe banknoty stuzłotowe) pojawiły się w obiegu. Pewien osobnik usiłował pozbyć się falsyfikatów w Królewskiej Hucie i w Chorzowie. Należy się mieć na baczności, gdyż przypuszczalnie fałszerz będzie gdzieindziej również szukał szczęścia.

— (Wielki dom mieszkalny) buduje miasto przy ulicy Cmentarnej. Dom ten będzie miał 32 mieszkania, w tem 20 mieszkań dwupokojowych z kuchnią, 8 mieszkań trzypokojowych z kuchnią, oraz 4 mieszkania czteropokojowe z kuchnią. Według kosztorysu budowa kosztować będzie 650 tysięcy złotych.

— (Zamknięcie ulicy.) Miejscowa dyrekcja policji podaje do wiadomości, że ulica Styczyńskiego jest zamknięta z powodu naprawy. Objazd odbywa się ulicami Ligotą Górniczą i Graniczną.

— (Kradzież na targu.) Niewyśledzony sprawca skradł handlarce Marji Nieweltowej, zamieszkałej przy ulicy Ogrodowej 48 torebkę, zawierającą 500 złotych.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Koncert organowy.) W dniu 29 czerwca (uroczystość św. Piotra i Pawła) o godz. 4.30 po południu odbędzie się w tutejszym kościele parafjalnym koncert organowy znanego kompozytora profesora Feliksa Nowowiejskiego z Poznania, na nowych organach, wykonanych przez firmę Dominika Biernackiego we Włocławku. Organy te, największe w Polsce, składają się z organów głównych i 67 głosów rozłożonych w 3 manuałach i pedalach, oraz 12 głosowych organów, umieszczonych nad chórem, a głos tych ostatnich ma przechodzić przez specjalnie zbudowaną muszlę i wychodzić przez otwór w sklepieniu, rozlewając się po kościele. Organy te połączone będą odpowiednim mechanizmem z głównemi organami. Całość wykonana jest według najnowszej techniki i z wszelkiemi udogodnieniami, ułatwiającemi grę i dającemi możność łatwego wykonania wszelkich odpowiednich utworów muzycznych. Wielki dobór głosów o najrozmaitszych barwach umożliwi profesorowi Nowowiejskiemu danie słuchaczom prawdziwej uczty muzycznej.

Z Pszczyńskiego.

Łaziska Górne w Pszczyńskiem. (Napad rabunkowy.) Dnia 20 bm. około godz. 22 weszło do mieszkania Marji Kudelowej dwóch nieznanych zamaskowanych i w rewolwery uzbrojonych bandytów, którzy pod groźbą użycia broni zawezwali Kudelową do wydania wszelkiej gotówki. Kudelowa steroryzowana tym sposobem wydała bandytom 250 zł w gotówce, poczem bandyci opuścili miejsce napadu.

— (Nieszczęśliwy wypadek.) Dnia 21 bm. o godzinie 15.40 na tutejszym dworcu przetokowym został kolejarz Konieczko Wojciech, zamieszkały ostatnio w Królewskiej Hucie przy ulicy Urbanowicza przejechany przez parowóz, wskutek czego doznał zmiażdżenia czaszki. Śmierć nastąpiła bepośrednio po wypadku.

— (Wybryki.) Dnia 21 bm. około południa wrzucił ktoś zapalony celuloid na korytarz domu przy ulicy Młyńskiej 2. Ponieważ palący się celuloid wydawał gęste kłęby dymu, mieszkańcy byli zdania, że w piwnicy wybuchł pożar i zawezwali straż ogniową do pomocy. Straż ogniowa zjawiła się niebawem na miejscu, jednak mogła natychmiast odjechać. — Tego samego dnia około godz. 15-tej powiadomiono straż pożarną, że przy ulicy Piłsudskiego 17 wybuchł pożar. Straż ogniowa udała się niezwłocznie na wskazane miejsce. Stwierdzono niebawem, że straż pożarna został zwabiona na to miejsce przez złośliwy wybryk, jakiegoś osobnika, który wrzucił do piwnicy tegoż domu pewną ilość zapalonego celuloidu, co wywołało u mieszkańców podejrzenie, że w piwnicy powstał pożar, gdyż palący się celuloid wydawał silne kłęby dymu.

Murcki w Pszczyńskiem. (Poświęcenie sztandaru.) W niedzielę, dnia 1 lipca b. r. tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej obchodzi uroczystość poświęcenia sztandaru. Uroczystość rozpoczyna się nabożeństwem w kościele parafjalnym o godz. 10-tej rano. Podczas nabożeństwa nastąpi poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie pochód przez miejscowość do ogrodu książęcego, poczem przerwa obiadowa. O godz. 2-giej po południu wymarsz na uroczyste nieszpory. Po nieszporach powrót do ogrodu, gdzie się odbędą koncert, zawody piłki nożnej i palanta, a na zakończenie zabawa taneczna na sali gospody książęcej. Podczas koncertu wbijanie gwoździ pamiątkowych i różne niespodzianki. Zarząd Stowarzyszenia zaprasza stowarzyszenia i związki na tę uroczystość i liczy na pewne ich przybycie.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Otwarcie apteki.) W Goczałkowicach-Zdroju aptekarz p. Długaj z Pszczyny otwarł filję apteki na czas sezonu kąpielowego.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Trzymać psy na uwięzi.) Starostwo w Rybniku wydało rozporządzenie o wiązaniu psów w następujących gminach: Rydułtowy, Krzyżkowice, Lubomia, Pszów, Syrynia, Rogowy, Zawada, Kokoszyce, Bełsznica, Czyżowice. Jedłownik, Turza, Turzyczka, Marusze, Radlin, Wodzisław, Wilchwa, Marklowice Górne i Dolne, Biertułtowy, Niewiadom Górny i Dolny, Niedobczyce, Popielów, Jankowice, Chwałowice, Rybnik, Zamysłów, Zebrzydowice. Jejkowice, Orzupowice. Wielopole, Chwałęcice, Zwonowice, Szczyrbice, Pietrzkowice, Piece, Gaszowice, Sumina, Czernica, Lyski, Łuków, Nowawieś, Dziemierz, Pstrążna, Żytna, Kobyla. Łońce, Rzuchów, Kornowac i Pogrzebień.

Brzezie w Rybnickiem. (Poświęcenie sztandaru szkolnego.) Dnia 17 bm. z inicjatywy Grona nauczycielskiego odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego. Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Borzucki, który w podniosłem kazaniu przedstawił zadanie szkoły polskiej i znaczenie sztandaru szkolnego, a następnie odprawił uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie powitał wszystkich zebranych w budynku szkolnym, a szczególnie przedstawicieli władz, kier. szkoły p. Eug. Kinsner, który w swem przemówieniu wezwał wszystkich obywateli do wspólnej pracy w duchu narodowym, przyczem odczytał list naszego Arcypasterza ks. biskupa Lisieckiego, którym nasz Arcypasterz przesyła szkole polskiej swe arcypasterskie błogosławieństwo. Pan nacz. Wydz. ośw. publicznego w swej przemowie, wykazując ważność tej uroczystości, omawiając znaczenie tutejszej wioski pod względem narodowym, zawiadomił zebranych, że Brzezie może liczyć zawsze na poparcie władzy pod względem rozwoju, jako graniczna miejscowość, a także p. starosta w swem przemówieniu życzył szkole polskiej jak najdalej idącego rozwoju. Po wbiciu gwoździ do sztandaru przez ojców chrzestnych, spożyto wspólny obiad, przygotowany przez uczennice kursu wieczorowego nauki gospodarstwa domowego. Po uroczystych nieszporach w naszym kościele, udano się do ogrodu p. Proskiego, gdzie odbył się koncert z urozmaiconym programem dla dziatwy, a następnie ogólna zabawa. W następny dzień urządzono jeszcze tylko dla dziatwy szkolnej pod dozorem Grona nauczycielskiego wycieczkę nad granicę do ogrodu p. Mrózka, dokąd przybyli rodzice dziatwy, biorąc udział w tejże.

Bujaków w Rybnickiem. (Z działalności L. O. P. P.) Dzięki staraniom p. naczelnika urzędu okręgowego Jarczyka, tutejsze koło urządziło w ubiegłą niedzielę, dnia 17 bm. zabawę taneczną na sali p. Purszkiego. Zabawa ta ściągnęła licznych obywateli z okolicznych miejscowości. Zaś komitet wojewódzki wysłał do Bujakowa swego prelegenta p. Bytomskiego, który w czasie przerwy wygłosił obszerny i bardzo interesujący wykład o znaczeniu i potrzebie stworzenia silnego lotnictwa w Polsce. Wśród miłego nastroju bawiono się aż do rana. Zaś dochód przeznaczono na L. O. P. P.

Kolonja Osiny w Rybnickiem. (Sędziwy wiek.) Najstarszą osobą osady naszej jest niejaki Grobelny, który liczy niemniej jak 97 lat życia. Mimo tak podeszłego wieku Gr. cieszy się stosunkowo dobrem zdrowiem.

Pszów w Rybnickiem. (Odpust.) W piątek, dnia 29 czerwca (uroczystość śś. Piotra i Pawła) odbędzie się w naszej parafji pierwszy doroczny odpust. Należy się spodziewać wielkiego napływu wiernych z całej okolicy.

Świerklany Dolne w Rybnickiem. (Nowa szkoła.) W Świerklanach Dolnych ukończona została budowa nowej szkoły powszechnej.

Wodzisław w Rybnickiem. (Wypadek kolejowy.) Dnia 20 bm. po południu na odcinku Wodzisław-Turza wykoleił się parowóz. Wypadku w ludziach nie było.

Jastrzębie-Zdrój w Rybnickiem. (Żądać wyrobów krajowych — to głupstwo.) Takiego zdania są sprzedawaczki w tutejszym składzie kolonjalnym p. R. Malchera. W tych dniach udałem się do wspomnianego składu, aby zakupić tabliczkę czekolady. Na żądanie zostały mi przedłożone różne wyroby zagraniczne. Gdy zwróciłem uwagę, że powinniśmy polecać i kupować towary krajowe, zaczęła sprzedawaczka mi tłumaczyć, że przecież te też są dobre. Zwróciłem uwagę na to, że nie zaprzeczam, jakoby wyroby zagraniczne memu smakowi nie odpowiadały, ale chodzi mi o to, aby popierać wyroby krajowe. Na moją uwagę jedna sprzedawaczka odezwała się, że to jest głustwo. Podchwyciłem ten wyraz, wyprosiłem sobie stanowczo takie traktowanie i opuściłem skład nic nie zakupiwszy. Wszyscy kuracjusze powinni sobie to zapamiętać i właścicielowi składu dać do zrozumienia, że szanować i kupować rzeczy krajowe to nie głupstwo, ale nakaz każdego obywatela.

Kuracjusz.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe

w dniu 22 czerwca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.84 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.45 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.10 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej

w dniu 21 czerwca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt sterlingów angielskich 43.38 złotych; za 100 franków francuskich 34.95 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.16 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 46.73 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.45 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358.75 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 22-go czerwca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 50—52. Żyto 50 do 52. Owies 47—48. Makuch lniany 54—56. Osucie pszeniczne 31—32. Osucie rżane 35—36. Tendencja słaba.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 21 czerwca 1928 r.

Żyto 49.50—50.00. Pszenica 56—57. Owies 50—52. Jęczmień browarowy 50—51. Jęczmień na kaszę 46—47. Mąka pszeniczna $^4/_0$ A 90—92. Mąka pszeniczna $^4/_0$ 82—84. Mąka rżana 65 procent 71—72. Usposobienie spokojne. Obroty małe.

Żory w Rybnickiem. (Ruch budowlany) jest dość ożywiony. Niedawno wykończono dom miejski, gdzie umieszczono przeważnie urzędników i pracowników miejskich. Pozatem buduje miasto kanalizację. Postanowiono również przebudować sieć elektryczną i połączyć ją z centralą na kopalni „Blücher". Koszta przebudowy sieci i połączenia obliczono na 375 tysięcy złotych, które będą pokryte z pożyczki zaciągniętej z Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 550 tysięcy złotych. Pozostałą część pożyczki zużyje się na wykończenie domów na Kleczkowie i targowisku. Na poparcie budowy domów prywatnych wyznaczyło miasto 50 tysięcy złotych, które będą podzielone na wniosek z odpowiednią gwarancją w postaci pożyczek. Także prywatne budownictwo rozwija się pomyślnie. Budują szczególnie kolejarze, którzy w ostatnim czasie wystawili około 20 domów mieszkalnych: w tem 13 parterowych i 7 piętrowych. Pomimo wszystko brak mieszkań w mieście jest wielki.

Z Tarnogórskiego.

Kozłowagóra w Tarnogórskiem. (Roboty szosowe.) Z powodu robót na szosie Kozłowa Góra - Świerklaniec, ruch kołowy na wspomnianym odcinku szosy powiatowej z dniem 25 czerwca br. zostanie zamknięty. Objazd w kierunku Szarlej - Tarn. Góry - Lubliniec względnie Lubliniec - Tarn. Góry - Szarlej - Katowice przez Buchacz Radzionków i Rudne Piekary.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Hutnik Augustyn Niegodek stąd wpadł do zbiornika kruszcu huty „Julji" i poniósł śmierć na miejscu.

Strzybnica w Tarnogórskiem. (Najechana przez wóz browarowy) została 17-letnia Marja Pakowska. Wóz powalił nieszczęśliwą dyszlem i przejechał jej nogi. W stanie groźnym odstawiono dziewczynę do szpitala powiatowego w Tarnowskich Górach.

Z całej Polski.

Warszawa. (Pociąg najechał na furmankę.) W dniu 19 bm. w warszawskiej dyrekcji kolei państwowej, na odcinku Siedlce-Sokołów, na przejeździe kolejowym, pociąg osobowy najechał na furmankę, którą rozbił, przyczem dwie osoby zostały zabite, jedna ciężko ranna.

Z sali sądowej.

Słuszna kara.

Dnia 21 czerwca b. r. w sądzie okręgowym w Katowicach zaszedł wypadek, który niech będzie przestrogą dla innych lekkomyślnych, którzy wchodzą do sądu, nie zdejmując czapki. Mianowicie niejaki Dawid Zacharius z Katowic wszedł na salę sądową w kapeluszu, który zdjął dopiero na sali. Sędzia skazał go za to na karę pieniężną w kwocie 25 złotych. (W. K.)

Zasądzenie red. „Polonji".

Dnia 20 czerwca b. r. sąd pow. w Katowicach rozpatrywał sprawę redaktora „Polonji" St. Nogaja z prywatnego oskarżenia przez porucznika Kormana o zniewagę. Po przeprowadzeniu tajnej rozprawy sąd skazał Nogaja na najwyższą karę pieniężną przewidziana w ustawie, a mianowicie na 1500 złotych lub na 150 dni więzienia. (W. K.)

2 lata i 5 miesięcy za kradzieże.

Pierwsza izba karna sądu okręgowego w Katowicach dnia 21 czerwca b. r. rozpatrywała sprawę Antoniego Dudka z Katowic, oskarżonego o kradzież z włamaniem się w dwu wypadkach. Dudek został już za inne kradzieże skazany na dłuższe więzienie. Po przeprowadzeniu rozprawy skazano oskarżonego Dudka jeszcze na 8 miesięcy więzienia, co łącznie z poprzedniemi jego karami stanowi 2 lata i 5 miesięcy więzienia. (W. K.)

Włamanie się do przedsiębiorstwa filmowego.

Niejaki Jerzy Zgrzebniok przy pomocy 16-letniego Roberta Pietrzyka dnia 9 kwietnia b. r. włamał się do lokału przedsiębiorstwa filmowego „Polski Lloyd" w Katowicach. Tu jednak nie mógł rozbić kasy ogniotrwałej, więc musiał zadowolić się tylko kasetką z 200 złotemi. Policja wykryła natychmiast sprawców i osadziła ich w więzieniu. Sąd powiatowy w Katowicach dnia 22 czerwca b. r. skazał osk. Zgrzebnioka na 2 lata ciężkiego więzienia, a to z powodu tego, że już był poprzednio karany. osk. Pietrzyka sąd skazał na 3 miesiące więzienia i na oddanie do zakładu poprawczego. (W. K.)

Śmiała kradzież torebki ręcznej.

Dnia 24 grudnia ub. roku na targu w Katowicach niejaki Franciszek Musiał wyrwał z rąk Annie Ludwikowej torebkę z 45 złotemi. Został jednak natychmiast ujęty. Sąd powiatowy w Katowicach skazał go na 2 miesiące więzienia. (W. K.)

Młody włamywacz.

16-letni Herbert Meinwolf z Załęża odpowiadał przed sądem pow. w Katowicach za włamanie się do mieszkania niejakiego Weisenmana i zabrania mu zegarka złotego i innych cennych przedmiotów. Sąd skazał oskarżonego na 1 miesiąc więzienia i oddania do zakładu poprawczego. (W. K.)

SPORT

Komunikat nr. 15

z posiedzenia W. G. i D. z dnia 14 czerwca 1928 r.

1. Ukarano gracza Emericha Jerzego jako kapitana I-szej drużyny K. S. Roździeń - Szopienice za niedokładne dostarczenie składu I-szej druż. sen. (brak imię gracza.)

2. Na podstawie doniesienia W. G. i D. P. Z. P. N. nie zostali zatwierdzeni następujący gracze:

Dla K. S. „Stadjon" Król. Huta

1. Krzoska Eryk zgłoszony dla K. S. Kresy Król. Huta 28. 3. 1927.
2. Bień Paweł zgłosz. dla K. S. Kresy Król. Huta 1. 7. 1927.
3. Bregula Wiktor zgłosz. dla K. S. Kresy Król. Huta 15. 3 1927.
4. Nowak Jerzy zgłosz. dla KS. Śląsk Król. Huta 13 4 27.
5. Kurbaśik Jerzy zgłosz. dla K. S. Śląsk Król. Huta dnia 12. 11. 1926.

Dla K. S. „Brzeziny" Śl.

1. Baron Konrad zgłosz dla K. S. Zgoda Brzeziny 27. 7. 27.
2. Labryga Albin zgłosz. dla K. S. Zgoda Brzeziny 20. 3. 27.
3. Płocica Józef zgłosz. dla KS. Zgoda Brzeziny 27 7 27.

Dla K. S. „Błyskawica" Kop. Emma.

1. Gruszka Władysław zgłosz. dla K. S. Głożyny 23. 2. 25.
2. Jakubowski Czesław zgłosz. dla K. S. Stella Gniezno dnia 2. 1. 1923.

Dla K. S. „Sokół" Niedobczyce

1. Tatuś Bruno zgłosz. dla K. S. Odra Włodysław 4. 7. 27.
2. Jajuś Jan zgłosz. dla K. S. Odra Włodysław 4. 11. 1923.

Dla K. S. „Diana" Katowice

1. Rust Jan zgłosz. dla K. S. „20" Bogucice 14. 3. 1927.

Dla Ziedn. Przyj. Sportu Król. Huta

1. Klig Edmund zgłosz. dla K. S. „Śląsk" Król. Huta 5. 7. 25.

Dla K. S. Chorzów w Chorzowie

1. Rabus Teofil zgłosz. dla K. S. „Jedność" Michałkowice dnia 1. 11 1923.

Dla K. S. „Pierwszy" Chwałowice

1. Wacławek Brunon zgłosz. dla K. S. „Slavia" Ruda dnia 3 4 1925.

3. Ukarano dyskwalifikacją graczy Ratka Maksa K. S. „09" Mysłowice i Paprotnego Romana K. S. „20" Bogucice za niebezpieczną grę od 23 czerwca do 9 lipca 1928 r.

Tak samo Świętka Karola K. S. „Napzród" Ruda za słowną obrazę sędziego przy zawodach K. S. „Śląsk" Świętochłowice od 23 czerwca do 21 lipca 1928 r.

Tak samo Sornika Wilhelma I. K. S. Tarn. Góry za brutalną grę przeciw K. S. „07" Siemianowice od 23 czerwca b. r. do 23 sierpnia b. r.

Tak samo Góreckiego Alfreda K. S. „06" Szarlej i Grabowskiego Pol. K. S. Katowice za surową grę od 23-go czerwca do 14 lipca b. r.

Tak samo Hanoka Romana K. S. „06" Mysłowice za obraze sędziego przy zawodach przeciw K. S. „Słovian" Bogucice od 23 czerwca do 14 lipca b. r.

Tak samo Leppicha Rudolfa K. S. „20" Bogucice za niesportowe zachowanie się przy zawodach K. S. „Czerwionka" ostrą naganą.

Tak samo Borka Pawła I. K. S. Tarn. Góry za umyślne kopnięcie przeciwnika przy zawodach K. S. „Orzeł" Wełnowiec od 23 czerwca do 23 sierpnia b. r.

Tak samo Kordona Pawła i Kaspra Romana K. S. „Śląsk" Siemianowice za niesportowe zachowanie się ostrą naganą.

Tak samo Coppika Franciszka K. S. „Zgoda" Bielszowice za czynne znieważenie gracza od 23 czerwca do 23 grudnia 1928 r.

Cyganek A., sekretarz. Korduła, przewodn.

Komunikat nr. 18.

z posiedzenia W. G. i D. z dnia 21 czerwca 1928 r.

1. Anuluje się uchwałę podokręgu rybnickiego w sprawie: ponowne rozegranie zawodów o mistrzostwo kl. B pomiędzy K. S. „Silesia" Paruszowice ca. K. S. „Błyskawica" Kop. Emmy z tem, że zawody rozegrane w dniu 29. IV. 28 r. powyższych klubów uznano jako 3 : 2 dla K. S. „Silesia" Paruszowice jak na polu wygrane.

2. Ukarano dyskwalifikacją gracza Fietzek Henryka Ziedn. Przyj. Sportu Król. Huta za obrazę sędziego przy zawodach o mistrzostwo przeciw A. K. S. — 4 tygodnie.

Taksamo Dembskiego Jana Ziedn. Przyj. Sportu Król. Huta za czynne znieważenie sędziego przy zawodach o mistrzostwo przeciw A. K. S. — 12 miesięcy.

Taksamo Kucię Józefa Ziedn. Przyj. Sportu Król. Huta dyskwalifikacją dożywotną za czynne znieważenie sędziego, równocześnie wykluczono wymienionego gracza na podstawie § Śl. Z. O. P. N. jako członka z Związku.

Taksamo Niwergela Szczepana Polic. K. S. Katowice za słowną obrazę sędziego 4 tygodnie, zaś dyskwalifikację gracza Mikę Bernarda znosi się.

Taksamo Kralewskiego Konrada K. S. „07" Siemianowice za obrazę sędziego 4 tygodnie.

Taksamo Gnielczyka Maksa K. S. „07" Siemianowice za niesportowe zachowanie i obrazę wobec sędziego 7 tygodni.

Taksamo Cyganka Jerzego K. S. „07" Siemianowice za obrazę sędziego 4 tygodnie.

Taksamo Ratkę Teodora „06" Mysłowice za niesportowe zachowanie się 3 tygodnie.

Taksamo Świętka Edmunda „Naprzód" Ruda i Weszkę Pawłą K. S. „Zgoda" Bielszowice za surową grę 4 tygodnie.

Cyganek A., sekretarz. Korduła, przewodn.

Komunikat nr. 7

kapitana związkowego zarządu Śl. O. Z.

W dniu 29 czerwca b. r. o godz. 17.30 po południu odbędą się na boisku K. S. „Pogoń" w Katowicach zawody reprezentacyjne pomiędzy

Śl. Ligą Państwową a Śl. O. Z. P. N.

Na zawody powyższe wyznaczam następujących graczy: Wüstholz, Grosman, Pielosz, Zając (06 Katowice), Król (Orzeł Wełnowiec), Nobis, Rebusione (A. K. S. Król. Huta), Radka, Imiola (06 Mysłowice), Stefan, Kaczmarczyk (Naprzód Lip.), Pazurek II, Konieczny, Mazur (Pogoń Katowice), Machnik (07 Siemianowice).

Gracze wyżej wspomn. stawiają się z bucikami i sztućcami w szatni na boisku K. S. „Pogoń" w dniu 29 czerwca najpóźniej o godz. 15.45 po południu.

Za punktualne przychylne przybycie ich graczy odpowiadają towarzystwa.

Za zarząd Śl. O. Z. P. N.

Laband, kapitan związkowy.

Teatr Polski w Katowicach

Występ mistrza Frenkla w Katowicach

Mieczysław Frenkel,

najgenjalniejszy polski artysta dramatyczny, chluba Teatru Narodowego w Warszawie, nieporównany odtwórca bohaterów fredrowskich, molierowskich etc., wystąpi w Teatrze Polskim dwa razy, w środę, dnia 27 czerwca i w piątek, dnia 29 czerwca w przezabawnej doskonałej komedji nestora komedjopisarzy polskich, Józefa Blizińskiego: „Panu Damazym".

Obok genjalnego artysty polskiego olśniewającego słuchaczów swą fenomenalną grą, wystąpi w „Panu Damazym" w roli Genia syn mistrza Mieczysława — Tadeusz Frenkiel.

Jak wiemy, w tym roku Mieczysław Frenkiel obchodził w Warszawie swój jubileusz.

Obchód jego jubileuszu przeistoczył się w wielkie święto Sztuki polskiej.

Na swój jubileusz genjalny artysta wybrał właśnie „PanaDamazego", którego uważa za jedną z najdoskonalszych swych kreacyj scenicznych.

W czasie przedstawienia mistrz Frenkiel otrzymał z rąk delegata rządu najwyższe odznaczenie: „Złoty Medal Zasługi", „Polonie Restitute" oraz czek na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

W imieniu rządu Francji ambasador francuski Laroche w czasie przedstawienia wręczył genjalnemu artyście Wstęgę Legii Honorowej oraz dyplom na honorowego członka „Francuskiej Komedji".

Zapowiedź występu w Katowicach genjalnego artysty Mieczysława Frenkla, wywołał wprost niezwykłe zainteresowanie wśród całego społeczeństwa polskiego.

Kasa Teatru Polskiego przyjmuje już zamówienia telefoniczne (tel. 24.48) na te dwa sensacyjne przedstawienia. Bilety w cenie od 2 złotych do 12 złotych.

„Żołnierz Królowej Madagaskaru".

Najbliższą nowością zespołu komedjowego będzie ucieszna komedja Dobrzańskiego „Żonierz Królowej Madagaskaru."

Repertuar.

Sobota, dnia 23 b. m. „Dama pikowa" (gościnny występ Ignacego Dygasa).

Niedziela, dnia 24 b. m. Poranek taneczny Krysi Lewandowskiej o godz. 11-tej.

Niedziela, dnia 24 b. m. „Fenomenalna umowa" o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 24 b. m. „Tosca" (gościnny występ Jana Kiepury).

Program radjowy.

Niedziela, 24 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 10.30 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie. Mszę św. celebruje ks. prałat W. Pucher z Wielkich Piekar, kazanie wygłosi ksiądz kapitan wojsk polskich Milik — 12.00 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Po komunikatach transmisja z Krakowa — 15.30 Wykład p. t.: „Najnowsze zdobycze polskiej myśli narodowej" (wygł. prof. Wincenty Lutołowski) — 16.00 Odczyt religijny p. t.: „Św. Franciszek z Asyżu" (wygł. ks. dr. Rosiński) — 16.20 Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski" (wygł. p. Wł. Włosik, kierownik Wydziału Ogrodnictwa Śląskiej Izby Rolniczej) — 16.40 Odczyt p. t.: „Z jakich owoców i w jaki sposób robić wina w lecie" (wygł. inż. L. Spiss) 17.00 Koncert popularny z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka" z Roździenia-Szopienic — 18.50 Rozmaiotści — 19.10 Audycja wesoła z udziałem p. M. Zonera, art. Teatru Polskiego w Katowicach — 19.35 Odczyt p. t.: „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie" (wygł. inż. Stanisław Nitsch — 20.15 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT. i sportowy — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty. Po komunikatach transmisja z sali Starego Teatru w Krakowie — 15.55 Komunikat meteorologiczny — 16.00 do 17.00 Odczyty — 17.00 Koncert popularny orkiestry filharmonicznej — 18.30 Rozmaitości — 19.10 i 19.35 Odczyty 20.15 Koncert z Doliny Szwajcarskiej — 21.00 Koncert z udziałem Ady Sari — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 12.10 Transmisja koncertu ze Starego Teatru z okazji zjazdu chórów województwa krakowskiego — 16.00 Pogadanka dla rolników — 16.20 i 16.40 Odczyty dla rolników — 17.00 Transmisja koncertu z Warszawy — 18.30 Rozmaitościai — 19.10 do 20.00 Odczyty 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy — 20.30 Recital fortepjanowy — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 11.00 Transmisja nabożeństwa z Gostynia (Uroczystość koronacji Matki Boskiej na świętej Górze pod Gostyniem) — 16.20 Audycja dla dzieci — 17.00 Transmisja koncertu z Warszawy — 18.50 Rzeczy ciekawe — 20.00 Odczyt — 20.30 Koncert wieczorny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.50 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 11.00 Nabożeństwo katolickie — 12.00 Koncert — 14.10 Odczyt rolny — 14.35 Szachy — 15.00 Program dla dzieci — 15.25 Audycja sportowa — 17.10 Koncert zespołu gitarzystów i mandolinistów — 19.00 Filatelistyka — 19.20 Recytacje — 20.30 Wieczór Lommla — 22.30 Mikrofonem przez Wrocław.

Berlin, fala 488.9 m.: 6.30 Poranek muzyczny — 11.30 Koncert — 14.00 Program dla dzieci — 15.30 Audycja rolnicza 17.00 Koncert orkiestry — 19.00 do 20.00 Odczyty — 20.30 Koncert orkiestry wojskowej — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 10.00 Transmisja z Linz (Uroczyste otwarcie stacji nadawczej) — 12.10 Transmisja koncertu z klasztoru św. Florjana — 15.00 Tranmisja koncertu z Turnerfesthalle z Linz — 17.00 Koncert popularny orkiestry — 18.20 Odczyt — 19.10 Arje i pieśni — 20.05 Trzy akty wierszem Auernhaimera „Casanova w Wiedniu". Następnie jazzband.

Poniedziałek, 25 czerwca.

Katowice, fala 422 m.: 17.00 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. i Strażactwa Śląskiego — 17.20 Wykład historji Polski (wygł. prof. Franciszek Garycki) — 17.45 Transmisja z Warszawy. Program dla młodzieży — 18.15 Transmisja muzyki tanecznej — 18.55 Lektura w języku francuskim — 19.15 Rozmaitości — 19.15 Wykład p. t.: „O polskiej myśli narodowej" (wygł. w języku francuskim prof. Wincenty Lutosławski) — 20.00 Odczyt p. t.: „Seweryn Goszczyński — człowiek i twórca". W stulecie ukazania się poematu „Zamek Kaniowski" wygł. dr. Mieczysław Świerz) — 20.30 Transmisja koncertu międzynarodowęgo — 22.00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotniczo-meteorologiczny i PAT.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.00 Transmisja z sali rady miejskiej w uroczystości otwarcia 16-go międzynarodowego kongresu pokoju. Po transmisji sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 16.00 do 17.45 Odczyty — 17.45 Program dla młodzieży — 18.15 Muzyka taneczna — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 20.30 Koncert międzynarodowy (Transmisja z Warszawy do Berilna, Wiednia i Pragi. Programy: muzyka polska) — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.: 12.00Muzyka z płyt gramofonowych — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 17.00 Komunikat harcerski — 17.45 Transmisja programu dla młodzieży i muzyki tanecznej z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości i komunikat sportowy — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 19.30 Koncert międzynarodowy z Warszawy do Berlina, Pragi i Wiednia 22.00 Komunikaty.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14.00 Giełdy: pieniężna, zbożowa i towarowa 17.45 Koncert orkiestry salonowej — 18.55 Rzeczy ciekawe — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Koncert międzynarodowy (Transmisja z Warszawy do Berlina, Wiednia i Pragi) — 22.00 Komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.30 Koncert — 18.00 Program dla rodziców — 19.50 Rzut oka na współczesność — 20.30 Muzyka operowa — 21.15 Recytacje.

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 i 16.00 Odczyty — 17.00 Muzyka kameralna — 18.45 do 19.35 Odczyty — 20.30 Transmisja z Warszawy (Koncert muzyki polskiej).

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.10 Koncert popołudniowy — 18.20 Wiedeński tydzień filatelistyczny — 18.30 do 19.30 Odczyty — 20.00 Płyty gramofonowe — 20.30 Transmisja muzyki polskiej radjostacji warszawskiej.

Z całego świata.

Zmienne koleje losu.

Jak się w Ameryce robi i traci olbrzymie fortuny, ilustruje wymownie życie niejakiego E. B. Scales, który przed 21 laty przybył do Nowego Jorku z 28 centami w kieszeni. Po dwóch latach posiadał fortunę, sięgającą 8.000.000 dolarów, którą zrobił na giełdzie bawełny. Przez szereg lat na giełdzie tej oraz na giełdzie zbożowej był potęgą. Potem stracił wszystko, co posiadał, znów się dorobił, znów stracił, wreszcie przed kilku dniami umarł bez centa, pozostawiając jedynie długi, wynoszące 60 tysięcy dolarów.

W poszukiwaniu nowego słońca.

Znany astronom, prof. Ross, zajęty w jednym z najlepiej wyposażonych obserwatorjów świata, mianowicie w obserwatorjum w Chicago, od dłuższego czasu poszukuje najbliższego nam sąsiadującego z nami słońca.

Nie łatwo jest odpowiedzieć na pytanie, która z pośród miljonów gwiazd stałych, widzialnych przez teleskop, jest najbliższą naszego systemu słonecznego.

Przez długi czas jasna gwiazda na południowem niebie, Alfa, w konstelacji Centaura, uchodziła za najbliższe naszemu światu słońce. Pomiary wykazały, że gwiazda ta jest od naszego systemu słonecznego oddaloną o 4 i pół lat świetlnych.

Pod określeniem rok świetlny rozumiemy, jak wiadomo, przestrzeń, którą przebywa promień światła w ciągu roku. Ponieważ szybkość światła jest poprostu fantastyczna — w przeciągu jednej sekundy światło obiega osiem razy ziemię. W ciągu jednej czwartej sekundy dosięga księżyca. W ośmiu minutach przebywa przestrzeń ziemia—słońce. Więc przestrzeń, przebywana przez światło w ciągu pełnego roku, jest wprost nie do pojęcia wielkie. Roczna droga światła w przybliżeniu obejmuje 8 bi'jonów kilometrów. A oto jak stwierdza astronom Ross, najbliższe naszemu systemowi słonecznemu słońce, sąsiednie gwiazda Alfa w konstelacji Centaura, jest oddalona o 4 i pół lat świetlnych. Nowe pomiary wykazały, że bliższą naszemu systemowi słonecznemu jest inna — gwiazda Innes, która zresztą należy do najmniejszych i najsłabszych pod względem blasku słońc.

Ostatnie obserwacje prof. Rossa wykryły, jak donoszą amerykańskie dzienniki, małą gwiazdeczkę 13-tej wielkości w gwiazdobiorze Raka. Dotychczasowe pomiary wskazywałyby na to, że właśnie najbliższem sąsiadującem nam słońcem jest właśnie ta mała gwiazdka.

Zmyślność zwierząt.

W nowojorskim ogrodzie zoologicznym, prowadzone są obecnie pod kierunkiem dyrektora W. R. Blayera, znanego uczonego nader interesujące badania nad „intellektualnemi" zdolnościami poszczególnych gatunków zwierząt. Okazuje się, że wbrew powszechnemu mniemaniu, czworonogi słoń zdradza bez porównaia więcej rozumu, aniżeli czwororęka małpa, rozumu doskonale posługującego się nie tylko mechaniczną pamięcia, ale i pewną logiką. Popularny w całym New Yorku słoń Gounda wytresowany został w tak świetny sposób, że potrafił rzuconą mu monetę włożyć do specjalnej skrzynki i dzwonić później na strażnika, aby dał mu w zamian za te pieniądze jakieś smakołyki. Zauważono jednak, że, jeśli szczodrość publiczności zawodzi, to Gounda sięga do skrzynki, wyjmuje stamtąd pierwszą lepszą sztukę bilonu, rzuca ją gapiom, otaczającym jego klatkę, otrzymuje ją z powrotem, wkłada znów do swojej „skarbonki" i uważa się wówczas za uprawnionego do dzwonienia na poczęstunek. By uniemożliwić mu popełnianie, takich „nadużyć", zamknięto skrzynkę, pozostawiając w niej bardzo mają tylko szczelinę, przez którą trąba słonia absolutnie nie była w stanie się przecisnąć. Jakież jednak było zdumienie dyrektora Blayera, gdy po pewnym czasie okazało się, że Gounda energicznie dzwoni, wypuściwszy uprzednio przez mały otwór 10-centówkę, choć przed klatką nie było żywej duszy. Tajemnica się wykryła: „słoń nie wszystkie monety umieszczał w skrzynce, pewien ich bowiem zasób trzymał w ukryciu, chowając „oszczędności na czarną godzinę"...

Sztuczne wyspy na oceanie.

Przed kilku dniami zawarto w Ameryce umowę w sprawie wybudowania pierwszej pływającej wyspy na Oceanie Atlantyckim, mającej służyć jako schronisko dla samolotów, które będą utrzymywały stały ruch napowietrzny między Ameryką a Europą. Wyspa taka ma kosztować 2½ miljona dolarów czyli około 22 miljonów złotych, a ma ich być 7 w oddaleniu 325 mil jedna od drugiej. Każda ma mieć długości 1200 stóp, a szerokości 400 stóp, Wedle zawartej umowy pierwsza wyspa ma być gotowa do użytku w lutym roku następnego, a znajdować się będzie w odległości 500 mil od Nowego Jorku. Pierwszego lotu między Nowym Jorkiem a tą wyspą ma dokonać pewien lotnik francuski. Każda z tych 7 sztucznych wysp, przytwierdzonych do ziemi pod wodą będzie zaopatrzona w stację radjową, urząd badający stosunki powietrzne i zapas benzyny. Pozatem istnieje zamiar wybudowania na tej wyspie pływającej hotelu, dla wycieczkowców amerykańskich. Nie mniej jak 120 wielkich statków powietrznych ma służyć do przewożenia ludzi mających po temu ochotę, czas i pieniądze. Zwłaszcza tych ostatnich będzie trzeba posiadać wiele, bo takie przejażdżki będą drogie. Tylko w Ameryce mógł powstać taki pomysł, bo tam nie brak miljonerów.



Sprawy gospodarcze.

Hutnictwo polskie a rozwój gospodarczy państwa.

W tych dniach odbyło się w Katowicach doroczne walne zgromadzenie Związku Polskich Hut Żelaznych. Według ogłoszonego sprawozdania druga połowa roku 1926 upływa pod znakiem zrównoważenia budżetu i dążeń do stabilizacji warunków gospodarczych państwa.

Rok 1927 był rokiem ogólnego ożywienia tętna życia gospodarczego, wzmożenia spożycia, a więc i produkcji krajowej, był pamiętnym rokiem otrzymania pożyczki stabilizacyjnej.

Wysiłki w celu zmodernizowania warsztatów pracy, zmniejszenia kosztów własnych, zorganizowanie eksportu w przewidywaniu nieodzownego nadejścia czasów mniej pomyślnych — to są te wytyczne dla dalszych etapów myśli gospodarczej kraju.

Przechodząc do spraw czysto hutniczych, podkreślić należy zwiększenie spożycia żelaza: wyniosło ono na 1 mieszkańca w r. 1927 — 30 kg, wobec 21 kg w r. 1926 i wobec 100 kg w Niemczech i 350 w Stanach Zjednoczonych. W roku sprawozdawczym hutnictwo wchodzi w sferę interesów międzynarodowych: pertraktuje z międzynarodowym kartelem stalowym, zawiera umowę o ochronie terytorjalnej z Czechami, Austrją, Węgrami, przystępuje do międzynarodowego syndykatu rurowego.

W nowych warunkach powojennych powstały nietylko nowe państwa, lecz i nowe zagadnienia gospodarcze.

W parlamentaryzmie, którego strupieszałe formy odnawiają się energicznie w wielu krajach, sprawy gospodarcze stają się ośrodkiem pilnej uwagi. Należy przewidywać, że przy tej przebudowie związki zawodowe będą powołane do intensywnej pracy rozwiązywania tych nowych zagadnień gospodarczych w nowych warunkach.

Zaczyna nieśmiało tu i owdzie, jako reakcja przeciwko panoszącemu się obecnie radykalizmowi świtać myśl, że nie walka klasowa, lecz zdrowa idea solidaryzmu narodowego, że najwyższy wysiłek myśli i czynu dadzą nam moc i tężyznę, czego przykładem są nasi niektórzy sąsiedzi, przedewszystkiem Czesi. W urzeczywistnieniu tych idei idą i nasze skromne wysiłki.

Nowe statki Żeglugi Polskiej.

Statki Żeglugi Polskiej „Jadwiga" i „Wanda", zbudowane na stoczni Palmersa w Anglji, odbyły już ostateczne próbne podróże. Wynik tych podróży wypadł bardzo dobrze i w najbliższych dniach statki te odpłyną do Gdyni, zwiększając flotyllę luksusowych statków „Żeglugi Polskiej". Statki powyższe będą służyły do komunikacji przybrzeżnej.

Kartel fabryk wyrobów wódczanych.

W ostatnich czasach utworzony został w Warszawie Związek Wielkiego Przemysłu Wódczanego, do którego weszły największe fabryki wódek, jak Baczewski, Akwawit, Warszawska Rektyfikacja, Mikolasch, hr. Potocki w Łańcucie, Winkelhausen i t. p.

Utworzenie tego Związku przyczyni się niewątpliwie do unormowania stosunków w przemyśle wódczanym. A może najbliższym wynikiem będzie podrożeniem wódek?

Kredyty eksportowe.

W wypadkach potrzeb kredytowych, pozostających w związku z pozytywnie stwierdzonemi możliwościami eksportu, Bank Gospodarstwa Krajowego skłonny jest udzielać zainteresowanym firmom odpowiedniego kredytu. Wskazanem jest więc, aby firmy, dysponujące konkretnemi możliwościami wywozu zagranicę, zgłaszały się do Państwowego Instytutu Eksportowego, celem rzeczowego stwierdzenia rozmiarów i charakteru ich potrzeb kredytowych. W wypadkach pozytywnych Instytut udzielać będzie firmom swego poparcia wobec Banku Gospodarstwa Krajowego.

Budowa olbrzyma morskiego.

Towarzystwo okrętowe White Star Line zamówiło w stoczniach Carlanda w Belfaście okręt transatlantycki o pojemności 60.000 tonn. Koszty budowy wynoszą około 7 miljonów ft. st. Budowa parowca potrwa 3 i pół roku.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wzrosły w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. o sumę 19,7 miljonów złotych. Najwyższy przyrost zarówno co do ilości kont jak i kwoty kapitału wykazują zwyczajne wkłady oszczędnościowe, wnoszone i wypłacane zarówno w kasach P. K. O., jak i we wszystkich urzędach pocztowych. Przeciętny wkład, na jedną książeczkę oszczędnościową tego typu wynosił, w końcu stycznia r. b. 393 zł w dniu zaś 30 kwietnia br. 436 zł. Wzrost wkładów oszczędnościowych świadczy zarówno o stale wzrastającej wśród społeczeństwa tendencji do kapitalizacji jak i o zwiększeniu liczby osób, które dzięki rosnącym zarobkom mogą oszczędzać. Fakt ten świadczy o stałym i silnym wzroście zaufania szerokich sfer społeczeństwa do własnej waluty i państwowej instytucji, jaką jest P. K. O.

Rozruchy w Serbji.

Białogród. (Tel. wł.) Posłowie opozycji ogłosili odezwę, przedstawiającą stosunki, które doprowadziły do ohydnego morderstwa w parlamencie. Że zbrodnia taka zostanie popełnioną, nie było tajemnicą dla opozycji. Już na posiedzeniu 19 czerwca posłowie Raczicz i Popowicz głośno mówili, że zabiją przywódcę Chorwatów, Stefana Radicza. Opozycja zawiadomiła o tem natychmiast prezydenta parlamentu i żądała wykluczenia tych posłów na kilka posiedzeń.

Taksamo w dniu morderstwa Popowicz w mowie swej wypowiedział tę samą groźbę, na co poseł Pernar zwrócił uwagę prezydentowi. Ten, zamiast zareagować na groźby, wezwał Pernara by milczał. Raczicz w swej mowie, wypowiedzianej bezpośrednio przed morderstwem, uzasadniał potrzebę uśmiercenia przywódcy opozycji. Wówczas Popowicz głośno zawołał: „Stwierdzam przed całym światem, że grożą nam zamordowaniem“. W kilka chwil potem padły strzały i rozegrała się tragedja, jakiej nie było dotychczas w historji parlamentaryzmu.

Paryż. (Tel. wł.) Opinja francuska jest coraz bardziej zaniepokojona wydarzeniami w Serbji. Dzienniki wyrażają niedwuznacznie obawę wybuchu wewnętrznych zamieszek, które łatwo doprowadzić mogą do wojny. Jeden z dzienników kończy swe uwagi zdaniem: „Baczność przed niebezpieczeństwem bałkańskiem.

Białogród. (AW.) We czwartek wieczorem przyszło w Zagrzebiu do krwawych demonstracyj ulicznych. Tłum zdemolował kawiarnię Corso, w której zbierają się serbofile. Policja zrobiła użytek z broni palnej, skutkiem czego było wielu zabitych i ciężko rannych. Także 10 policjantów zostało ciężko rannych. Tłum zaczął budować na głównych punktach barykady i poprzecinał przewody telefoniczne. Całe miasto znalazło się w ciemnościach. Demonstracje trwały do późnej nocy.

W piątek przed południem panował w mieście względny spokój. Ulice przedstawiają po czwartkowych zajściach obraz zniszczenia. Policja i żandarmerja całą noc patrolowały po ulicach. Wojsko było w pogotowiu na wypadek powtórz. się demonstracyj. W demonstracjach brały udział elementy komunistyczne. Chcąc wyzyskać ogólne podniecenie dla swoich celów, elementy te spowodowały, że żandarmerja i policja zrobiły użytek z broni palnej. Komuniści zaczęli z zasadzek strzelać na policję a następnie zamierzali rabować sklepy.

Dokonano licznych aresztowań głównie wśród komunistów. Władze policyjne wydały zarządzenie nakazujące zamknięcie kawiarń, kinoteatrów, teatrów i bram o godz. 7-ej wieczór. Wieczorem wszelkie zbiegowiska uliczne są równie surowo wzbronione.

Zagrzeb. (Pat.) Na pociąg, wiozący zwłoki Pawła Radicza i posła Besariczkę oczekiwały tłumy publiczności, dochodzące do 20 000 osób. W kaplicy pałacowej, do której przewieziono zwłoki, wygłoszono przemówienia, wzywające do zachowania spokoju.

Budżet ostatecznie uchwalony.

Warszawa. (PAT). W piątek senat obradował w dalszym ciągu nad budżetem.

Dyskusję rozpoczął senator Pant (Klub Niemiecki) odpierając m. in. zarzut, jakoby posłowie niemieccy zajmowali wobec Państwa Polskiego stanowisko tylko negatywne. Mówca stwierdza, że posłowie ci przy każdej sposobności okazywali chęć współpracy. W dalszym ciągu swego przemówienia uskarża się na rzekome krzywdy mniejszości narodowej na Śląsku. Zaznaczył przytem, że Prusacy przez cały czas swych rządów nie dopuścili się tylu nadużyć, co Polacy w ciągu 6 lat. Gdy na to niesłychane twierdzenie rzucono z ław senackich okrzyk:

— A Września — to nic?

odpowiedział p. Pant, że to był tylko jeden epizod.

Senator Danielewicz omówił stosunek pracy w przemyśle zgłaszając rezolucję, domagającą się wydania ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość.

Senator Lubomirski (B. B.) nawiązując do expose ministra spraw zagranicznych w komisji Sejmu, to expose dao obraz roli Polski w organizowaniu pokoju. Minister stanął słusznie na tym punkcie widzenia, że udział Polski w pracach pokojowych, oraz oparcie pokojowej polityki naszego państwa na realnych zasadach pracy ekonomicznej z innemi narodami, jest najlepszym środkiem, prowadzącym do pokojowego celu. Polska może już dziś brać udział w przyśpieszeniu rekonstrukcji gospodarczej świata, a udział ten będzie tem wybitniejszym, im lepiej potrafimy zdobyć zrozumienie dla wymiany dóbr i towarów między naszem państwem a innemi organizmami gospodarczemi. Z tego wszystkiego wynika, że polityka zagraniczna nie da się odłączyć od polityki gospodarczej i dlatego wskazanem jest, aby minister spraw zagranicznych współpracował z ministrem przemysłu i handlu, oraz skarbu. W tym celu imieniem komisji spraw zagranicznych mówca zwraca się do Rządu z prośbą o zapewnienie ministrowi spraw zagranicznych stałego udziału w pracach Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Historja polsko-litewskich stosunków jest zdaniem mówcy jaskrawym dowodem naszej pokojowości i cierpliwości, ale sprawa wileńska — jest już dla nas zamknięta. Ostatni gest Woldemarasa, polegający na ogłoszeniu Wilna stolicą Litwy, spotkał się z potępieniem opinji zachodnio-europejskiej, a spokojne stanowisko polskiego Rządu zyskało ogólne uznanie.

Aby układy polsko-niemieckie mogły osiągnąć pozytywne rezultaty, musimy znaleźć i u naszego sąsiada dobrą wolę. Pragniemy, żeby przy pertraktacjach gospodarczych nie wnoszono spraw politycznych. Ostatnie oświadczenie ministra w Paryżu — kończy senator Lubomirski, stwierdza ponownie niebezpieczeństwo dla pokoju, wynikające z różnych zamysłów co do rewizji granic Polski.

Ostatni mowca, senator Roman (B. B.) oświadczył m. i., że władze ustawodawcze będą się musiały zająć również sprawą samorządu terytorjalnego, oraz sprawą mniejszości. Co się tyczy tej ostatniej kwestji, to mówca podkreśla, że Polska musi usunąć wszelkie narodowościowe walki i zapewnić mniejszościom warunki swobodnego rozwoju ich życia kulturalnego i gospodarczego Ale Polska nigdy nie dopuści do tego, aby wrogowie państwowości polskiej na ziemi polskiej tworzyli dla siebie tereny agitacji dla swych niecnych zamiarów.

Następnie przystąpiono do głosowania nad zgłoszonemi do budżetu, poprawkami. Wszystkie poprawki odrzucono, **przyjmując znaczną większością głosów budżet bez zmian.**

Po krótkiej przerwie odbyło się głosowanie nad rezolucjami. M. in. uchwalono rezolucje, wzywającą Rząd do zniesienia okólnika o nauce religji katolickiej w szkołach, a w szczególności postanowień o przymusie uczestniczenia nauczycieli w praktykach religijnych jako sprzecznych z Konstytucja.

Po załatwieniu innych rezolucyj uchwalono bez dyskusji jednomyślnie ustawę amnestyjną z powodu 10-lecia niepodległości Polski.

Na tem zakończono obrady senatu.

Sprostowanie kłamstw niemieckiego senatora.

Warszawa. (PAT). W związku z oświadczeniem senatora Panta w Senacie br., odnoszacego się do zajść w Goduli na Górnym Śląsku, donoszą nam urzędowo, że podstawą dla powzięcia przez Radę Ligi Narodów rezolucji w tej sprawie były pisemne uwagi Rządu polskiego, które zgodnie z prawdą stwierdzały, że policja natychmiast po wypadku, t. j. 22 maja ujęła sprawców wybicia szyb i odstawiła ich do sądu w Rudzie. W tychże uwagach podał Rząd polski zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy powody, dla których kompetentne władze skonfiskowały numer „Oberschl. Kurier“. Minister Spraw Zagranicznych w tej sprawie na Radzie Ligi Narodów głosu nie zabierał i żadnego oświadczenia nie składał.

Nobile odnaleziony — Amundsen zaginął.

Rzym. (Pat.) Hydroplan pod dowództwem Rawazzoniego odleciał w piątek do Spitzbergu, aby współdziałać w poszukiwaniu wyprawy generała Nobile.

Moskwa. (Pat.) Łamacz lodów „Małygin“ otrzymał rozkaz rozpoczęcia poszukiwania Guilbauta i Amundsena.

Rzym. (Tel. wł.) „Cita di Milano“ donosi, że Maddalena zdołał poraz drugi dotrzeć do czerwonego namiotu, w którym przebywa Nobile i zrzucić mu prowiant.

Radjostacja okrętu otrzymała od generała Nobile dłuższy telegram. Opisuje on głębokie wzruszenie, jakiego doznał, zobaczywszy samolot Maddaleny poraz pierwszy. Kilka paczek, zrzuconych z samolotu, zostało uszkodzonych, gdyż spadochron, przyczepiony do nich, nie otworzył się. Uszkodził się też akumulator, potrzebny do jego radjostacji. Nobile przesłał plan poszukiwania reszty rozbitków.

Dotychczas nie natrafiono na żaden ślad Amundsena.

Oslo. (WTB.) Rząd norweski zawiadamia, że malutka miejscowość Kingsbay, będąca centrum poszukiwań „Italji“, jest tak przepełniona przez członków akcji ratunkowej, operatorów filmowych i dziennikarzy, że przyjazd dalszych osób jest niewskazany. Niema bowiem ani pomieszczenia, ani odpowiednich środków żywności.

Kongres międzynarodowy w Warszawie.

Warszawa. (AW.) W związku z międzynarodowym kongresem warszawskim, który odbędzie się w dniach od 25 do 29 bm. komitet organizacyjny kongresu urządza w dniu 23. bm., w sobotę w sali hotelu Europejskiego przyjęcie dla prasy podczas którego członkowie międzynarodowego kongresu oraz prezydjum komitetu poinformują prasę polską o zadaniach biura pokoju i programie warszawskiego kongresu. Na kongresie przemawiać będą prof. Quidde, Ferdynand Boisson, prezes honorowy międzynarodowej Federacji praw człowieka i obywatela, v. Gerlach, Dr. Hüberlein ze strony Niemiec.

Wielka koalicja w Niemczech rozbita.

Berlin. (PAT). Na posiedzeniu przewodniczących stronnictw, mających wejść do koalicji rządowej, przewodniczący niemieckiej partji ludowej poseł Scholz zakomunikował, że niemiecka partja ludowa żąda kategorycznie wiążącego przyrzeczenia od stronnictw parlamentu, że rokowania o przekształcenie koalicji rządowej w Prusach przez dopuszczenie do niej niemieckiej partji ludowej, przeprowadzone będą już 10 lipca. Jednocześnie poseł Scholz oświadczył, że niemiecka partja ludowa odrzuca kategorycznie ogłoszenie 11 sierpnia świętem narodowem i że również kategorycznie żąda zobowiązania pozostałych stronnictw, że budowa pancernika rozopczęta zostanie bezzwłocznie.

Rokowania o utworzenie nowego rządu Rzeszy na podstawie wielkiej koalicji rozbiły się wobec tego zupełnie. Jak przypuszcza „Berliner Tageblatt“ tym razem prawdopodobnie ostatecznie z powodu nieprzejednanego stanowiska niemieckiej partji ludowej.

Wobec tego oświadczenia poseł Müller oświadczył, że uważa dalsze rokowania o utworzenie wielkiej koalicji za bezprzedmiotowe. Poseł Scholz opuścił po 15 minutach posiedzenie przewodniczących frakcyj, poczem poseł Müller wystąpił do pozostałych przewodniczących frakcyj z zapytaniem, czy frakcje zgodziłyby się wziąć udział w gabinecie, opartym na t. zw. koalicji wejmarskiej, t. j. koalicji stronnictw socjalistycznego, centrum, demokratycznego i bawarskiej partji ludowej. Przewodniczący frakcyj odpowiedzieli posł. Müllerowi, że zanim zajmą stanowisko porozumią się ze swemi frakcjami. Na południe zostały zwołane posiedzenia frakcyj centrowej i demokratycznej. Wątpliwą jest tylko rzeczą, czy bawarska partja ludowa będzie mogła zaraz dać odpowiedź, ponieważ większość posłów jej jest w Berlinie nieobecna.

Berlin. (PAT). Frakcja centrowa uchwaliła na popołudniowem posiedzeniu, że wobec b. ważnej zmiany sytuacji, frakcja uważa za niemożliwe udzielić odpowiedzi bez szczegółowych narad na posiedzeniu plenarnem. Posiedzenie plenarne frakcji centrowej zwołane zostało na poniedziałek. Do poniedziałku więc nastąpi pauza w pracach posła Müllera.

Berlin. (WTB). Wieczorem Müller udał się do prezydenta Hindenburga i zawiadomił go, że starania jego o utworzenie wielkiej koalicji nie doprowadziły do rezultatu. Poinformował też Hindenburga o wynikach usiłowań utworzenia koalicji wajmarskiej. Hindenburg podziękował Müllerowi za jego dotychczasowe trudy i upoważnił go do prowadzenia narad nad utworzeniem koalicji wajmarskiej.

Berlin. (Tel. wł.) W kołach politycznych liczą się z tem, że centrum, a zwłaszcza bawarczycy nie zgodzą się na utworzenie małej koalicji. Wówczas jest prawdopodobne, że Müller będzie starał się utworzyć gabinet z przywódców, nie wiążąc jednak stronnictw. W skład gabinetu weszliby wówczas z centrum Guerard i Wirth, z ludowców Stresemann, ze socjalistów Müller i Severing. Socjaliści zdecydowani są bowiem wyciągnąć do ostateczności konsekwencje ze zwycięstwa odniesionego przy wyborach.

Berlin. (WTB). Prasa demokratyczna przypisuje winę rozbicia wielkiej koalicji partji Stresemanna. Malutka ta grupa będąca w gruncie rzeczy partja nacjonalistyczną, chciała skorzystać z sytuacji i wejść do rządu pruskiego, aby w Prusach wprowadzić ducha reakcyjnego i nacjonalistycznego.

Strajk generalny w Grecji.

Wiedeń. (PAT.) Wedle wiadomości, nadeszłych z Aten, rozpoczął się tam strajk generalny.

Rozbudowa Gdyni.

Warszawa. (AW.) Do Warszawy powróciła rada techniczna ministerstwa komunikacji, która pod kierunkiem b. wice-ministra komunikacji inż. Eberhardta zbadała warunki budowy wielkiej towarowej stacji w Gdyni o zdolności przeładunkowej 3.600 wagonów na dobę. Wynik badań ujety we formie raportu przedstawiony będzie w ministerstwie komunikacji.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

L. 863/28. Kraków, dnia 18 czerwca 1928.

Państwowy Zarząd Drogowy w Krakowie

rozpisuje niniejszem

przetarg ofertowy

na oczyszczenie sposobem mechanicznym z rdzy i starej farby **oraz pomalowanie** konstrukcji żelaznej

III Mostu na Wiśle w Krakowie

w ciągu ul. Starowiślnej.

Oferowana cena winna być obliczona dla całego mostu od 100 kg wagi konstrukcji żelaznej.

Bliższych informacyj oraz formularzy ofertowych udziela się w Biurze Państwowego Zarządu Drogowego w Krakowie, ul. Starowiślna 13, II p., godz. 12—13, gdzie też należy składać oferty w zapieczętowanych kopertach opatrzonych napisem „Oferta na pomalowanie Mostu III" do dnia 3 lipca br. godz. 12-ta wraz z potwierdzeniem Kasy Skarbowej Nr. 1 w Krakowie na złożone wadjum w wysokości 5 % oferowanej ceny.

Naczelnik Zarządu:
Inż. S. Gołowin.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Obwieszczenie.

Dyrekcja Miejskiego Gimnazjum Męskiego im. Karola Miarki w Żorach zawiadamia, że

egzamina wstępne

do wszystkich klas rozpoczną się

dnia 25-go b. m.

o godzinie 8 rano. Przy podaniu należy załączyć: ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy.

Żory, dnia 21 czerwca 1928 r.

Dyrekcja Gimnazjum.

Ogłoszenie.

Sąd Powiatowy w Tarnowskich Górach uchwałą z dnia 10 maja 1928 r. — 1. R. Sp. 22 — rozwiązał Spółdzielnię Spożywczą dla Tarnowskich Gór i okolicy w Tarnowskich-Górach Sp. z o. odp. i ustalił likwidatorów Norberta Lubosa oraz Stefana Kęsego z Tarnowskich Gór.

Pomyśli art. 76 ustawy o spółdzielniach ogłasza się rozwiązanie wymienionej Spółdzielni i wzywa się równocześnie wierzycieli do natychmiastowego zgłoszenia ich roszczeń na piśmie ew. ustnie w biurze Spółdzielni od godz. 18 do 19. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Tarnowskie Góry, Nowy Rynek 2. dnia 14. 6. 1928 r.

Likwidatorzy Spółdzielni Spożywców dla Tarnowskich-Gór i okolicy

Sp. z o. odp.

Norbert Lubos. Stefan Kęsy.

Kupujcie u naszych inserentów!